

# Quebonafide, Kyrie Eleison (ft. Guzior, prod. Ka-Meal)

[Guzior:]

Podążam za impulsami najpewniej,  
Choć we mgłę podążam tam, gdzie głos skądś woła  
Wciąż idę za nim, muszę dotrzeć, zanim spłonie całkowicie, bo to noc w noc pożar  
Te czarne dziury są powypalane jointami,  
Wiesz, mamy w końcu kosmos w głowach  
A moje skille są jak moje źrenice - rosną w oczach  
Wewnętrzny barometr, czy ciśnienie jest mi znajome - znowu więcej widzę  
Czuję jakbym leciał balonem - każdy kolejny spalony worek, jestem wyżej  
I widzę zdania, przypisuję je jak z nagrania,  
Nie krzyczy głos, a przester słyszę  
Mogą mnie ściągnąć już jedynie na dysk  
Bo tej ziemi już nigdy być nie chcę bliżej  
Szukasz sensu - nie tu, zostały domysły mi, przez które w chuj  
Próbuję ogarnąć umysłem ten ogrom, którym niby steruje Bóg  
Ziemia się kręci coraz szybciej,  
Jeżeli podskoczę w tej chwili, to mi się przesunie grunt  
W ogóle chyba już latam, bo przeszedłem tyle, że nie czuję nóg

Kyrie eleison /8x

Jakbym grał na bramce - ciągły balans po jebanej linii  
Mylę Fauna z Faustem, odtwarzam tylko rolę chwili  
Traktuję cię jak abstrakcję, ważne co, nieważne jak  
Nie obrażę się, jak zaśniesz przy nim, właściwie zaraz zasnę... sam  
A co, jak nazajutrz wygnają nas z rajów? Skończymy na skraju jak blask gwiazd  
Łapię ciśnienie, bo za dużo barów w tym mieście nie daje mi spać  
A każde z ich słów znów otwiera mi w kieszeni nóż już  
Nie wiem, czy bardzo się boję, za bardzo się boję,  
Czy zgrzytam zębami przez mróz, mów  
Jestem sztucznym wytworem, wolnym masonem, startym symbolem  
Sam wybiorę, jak już wyzwolę się przez skandale  
Jestem sumą atomów, elektronów i radu  
Lubię mówić, czym jestem, tak nam dopomóż, właśnie myślałem o... zgaduj

Kyrie eleison /8x

Zostałem testerem tylko po to, żeby poczuć, jak smakuje wszechświat  
Jestem testerem, zmieniam cele i właśnie próbuję szczęścia  
Coś tu nie gra, nie podoba im się moja maestria?  
Kilka wniosków z Hegla, pozwól mi rozproszyć po częściach je  
Mam to wypisane na palcach - to pożądanie czy urojenie?  
Adwokat Diabła, ja tu nie jestem od posądzania o istnienie cię  
Czuję się, czuję się, czuję się, czuję, co najmniej najlepiej  
Koszmary codziennie mi psują noc, weź mnie stąd zabierz, nim zdechnę  
Harry Angel - to niepewne jak to, co będzie potem  
Wzmagam swoją małą litanię, zabawiam się jak Mauretanie  
I skradnę im serca i zajmę im miejsca tam, gdzie trafimy na amen